

Seal. 7138



# DZWONEK

III Zakonu

S. O. N. FRANCISZKA  
SERAFIGICKIEGO.



Rok II.

Luty 1887.

Nr 8.



## DO BRACI i SIÓSTR III ZAKONU Ś. O. FRANCISZKA SERAFICKIEGO.

W kościele św. Józefa, Sióstr Bernardynek III Zakonu w Krakowie:

*dnia 4 Lutego b. r. o godzinie 8<sup>1/2</sup> rano odprawi się Msza św. przed Najświętszym Sakramentem o błogosławieństwo i na intencje Braci i Sióstr III Zakonu św. O. Franciszka Seraf. żyjących, a o wieczny odpoczynek zmarłym w Tercyarstwie;*

*codziennie przez miesiąc Luty o godzinie 7 wieczór odmawiać się będzie przed Najświętszym Sakramentem Zdrowaś Marya o błogosławieństwo i na intencje Braci i Sióstr III Zakonu ś. O. Franciszka Serafickiego, i Zdrowaś Marya za dusze zmarłych w Tercyarstwie;*

*w końcu nabożeństwa Błogosławieństwo Najśw. Sakramentem.*

---

### SPIS RZECZY:

Patronowie miesięczni . . . . .	225
Na uroczystość MB. . . . .	231
Rozmyślania o Eucharystyi . . . . .	232
Zakon III w Jarosławiu . . . . .	236
Krzysztof Kolumb . . . . .	245
Wiadomości kościelne i zakonne . . . . .	248
Nekrologia . . . . .	253
Prośby do Boga . . . . .	254

---

Patronowie na miesiąc Luty:

## 26 MĘCZENNIKÓW JAPOŃSKICH

(dnia 5 Lutego)

W tym miesiącu uczcijmy pamięć braci naszego Zakonu — Męczenników Japońskich, którzy z odwagą w sercu i z całym zapalem pozyskania męczeńskiej korony — biegli na śmierć.

Sw. Franciszek Ksawery, ten apostoł Indyi, w przeciagu 11 lat swej ewangelicznej pracy, blisko dwa miliony ludności ochrzcił. Po jego śmierci Jezuici prowadzili dalsze prace Jego około nawracania ludów, i chrześcijaństwo rozwijało się przez lat 40 w Japonii — lecz w roku 1582 ówczesny cesarz — podburzany przez Holandya, która nienawidziła katolicyzmu — wszystkich Missyonarzy, będących podówczas w Japonii skazał na śmierć; było ich dwudziestu sześciu: 6 zakonników franciszkańskich, trzech Jezuitów i 17 laików Japońskich III Reguły.

Pierwszy **ś. Piotr Baptysta**, Hiszpan, rodem z San Estevan, porzucił za młodu świat i jego marności i poświęcił się zakonowi św. O. Franciszka, posłany na misye do Indyi, został przełożonym klasztoru swojego zakonu w mieście Manille: święty ten posiadał dar czynienia

cudów, w dzień Zielonych Świątek uleczył publicznie młodą dziewczynę zarażoną trędem.

**Ś. Marcin od Wniebowzięcia** był kapłanem Franciszkaninem, pochodził z miasta Vergara w Hiszpanii; mając zaledwie lat 30, został znakomitym kaznodzieją i profesorem teologii, wyuczył się doskonale języka japońskiego, a kazania jego zbawienne przyniosły owoce, pozostawił budującą exortę, którą towarzyszą swoim wypowiedział, idąc wraz z nimi na męczeństwo.

**Ś. Franciszek Blanco**, także Hiszpan i zakonnik Reguły Serafickiej, rodził się w Monte Ray. Bolandyści posiadają piękne jego utwory; pisząc o nowych Chrześcijanach, którzy się współubiegali, aby umrzeć za Chrystusa, mówił o sobie: „wstydzę się siebie samego, widząc ludzi nie dawno weszłych na łono kościoła świętego, okazujących taką odwagę wobec śmierci.“

**Ś. Filip Las Casas**, urodzony w Meksyku z rodziców hiszpańskich; pierwsze swe młodościowe lata strawił na światowych zabawach i złem życiu, tak, że rodzice go się wyrzekli, co go tak przeraziło, że zaczął się nad sobą zastanawiać, nawrócił się i przyjął regułę św. Franciszka; gdy jechał do nowej Hiszpanii, widziano na okręcie krzyż od strony Japonii, co było przepowiednią męczeństwa dla młodego Filipa — i rzeczywiście wskutek burzy wylądowano w porcie Japoń-



skim Firando — tu Filip udał się do klasztoru swojego zakonu, gdzie właśnie aresztowano Chrześcijan, zabrany wraz z nimi do więzienia — mężnie oddał życie swoje za Chrystusa. Ostatni przybył do Japonii, ale najpierwszy wszedł do niebieskiej ojczyzny — bo trzykrotnie przebity na krzyżu zaraz skonał.

**S. Gonzales Garcia**, braciszek laik Franciszkanin, urodził się w Bazain w Indyach Wschodnich, z ojca Portugalczyka, z matki Indyanki — był niezmiernie bogaty — lecz, uderzony ubóstwem Franciszkanów — rozdał, co miał, i przywdział habit tercyarski; zabrany przez błogosławionego Piotra Baptystę do Japonii, jeszcze na krzyżu wzywał Japończyków, by wiarę Chrystusa przyjęli.

**S. Franciszek od św. Michała**, zakonnik Franciszkanin, urodzony w Phadilha, blisko Valadolid, posłany przez swoich Przełożonych na Wyspy Filipińskie, tam obdarzony został darem czynienia cudów, indyanina przez węża śmiertelnie ukąszonego uzdrowił znakiem krzyża świętego; pamięć miał tak nadzwyczajną, że uważano to za łaskę nadprzyrodzoną; gdy głosił naukę Zbawiciela w Japonii, a chcąc czynem potwierdzić, iż gotów umrzeć za Chrystusa, kazał się publicznie przez dłuższy czas biczować.

17 Japońskich laików, którzy podzielali pracę, więzienie i męczeństwo OO. Franciszkanów byli:

**Sw. Come Tachegia**, pochodzący z królestwa Oaris.

**Sw. Michał Cozaki**, z królestwa Ise.

**Sw. Paweł Ibarki**, także z Oaris.

**Sw. Leon Carasumo**, brat Pawła.

**Sw. Ludwik, św. Antoni i św. Tomasz Cozaki**, syn Michała; troje tych bohaterskich dzieci służyło do Mszy św. OO. Franciszkanom, a gdy ci ostatni prowadzeni zostali do więzienia, a później na śmierć, anielskie te dusze głośno się domagały, aby mogły wziąć udział w śmierci męczeńskiej swych duchownych Ojców i z Psalmem na ustach: „Laudate pueri Dominum“ życie swe młodociane na krzyżu zakończyli.

**Sw. Mateusz, Chrześcijanin** i przyjaciel OO. Franciszkanów, który, gdy ich w Pilaco aresztowano, dobrowolnie się do nich przyłączył, aby wraz z nimi za Chrystusa umrzeć.

**Sw. Bonawentura** w dzieciństwie został ochrzczony, ale w pogaństwie wychowany, później oświecony łaską Bożą, wyrzekł się swych błędów, przystał do nauki Chrystusa, za którego życie swoje oddał.

**Sw. Joachim Saccakibara**, Doktor Ojców Franciszkanów.

**Sw. Franciszek Meaco**, który pisał rozprawę w obronie religii chrześcijańskiej dla nawrócenia swego narodu.

**Sw. Tomasz Dauki**, służył za tłumacza OO. Franciszkanom.



**MATKA BOSKA KALWARYJSKA,**  
której koronacya odbędzie się, da Bóg,  
w Sierpniu b. r.

**Sw. Jan Kimoia, św. Gabriel Duisco i św. Paweł Luzuki** również życie swoje za wiarę położyli.

Nakoniec **św. Franciszek i św. Piotr Sukegiro** dwóch gorliwych chrześcijan — usługiwali oni wiernym męczennikom, nie bacząc na to, że przez to własne swe życie narażali — w końcu uwięzieni i wraz z drugimi na śmierć skazani zostali.

Trzej zaś japońscy Jezuici, którzy brali udział w pracach misyjnych naszych Ojców i wraz nimi śmierć męczeńską ponieśli byli:

**Sw. Paweł Miki**, który skromnością swoją, wiedzą i wymową, stał się najslawniejszym misjonarzem w całej Japonii; idąc na śmierć, rzekł: „Przebaczam Cesarzowi i nieprzyjaciółom moim z całego serca i zaklinam ich, aby Chrzest św. przyjęli.“

**Sw. Jan Goto** urodzony w r. 1578, wstąpił do zakonu Jezuitów, i wkrótce aresztowany został; rodzice jego, widząc go idącego na śmierć, podtrzymywali jego odwagę i oświadczały się z gotowością naśladowania syna.

**Sw. Jakób Kisai**, starzec 64, katecheta — całe swoje życie strawił na rozmyślaniu męki Pańskiej; gdy mu checiano oddawać oznaki czci i uwielbienia, mawiał: „Jestem wielkim grzesznikiem.“

Dnia 4 go Lutego 1597 roku wszyscy ci wyznawcy wiary Chrystusowej poprowadzeni



zostali na śmierć, otoczeni mnóstwem ludu, który oburzony, głośno skargi swe wypowiadał, a po kilku chwilach 26 Męczenników na krzyżu życie swoje oddawało. Biskup Japoński, nie mogąc uzyskać pozwolenia, aby być obecnym ich śmierci, przybył późną nocną godziną pod krzyże męczenników, aby łzami i modlitwą uczcić ich pamięć.

Ojciec św. Urban VIII, ogłosił dekretem z d. 10 Sierpnia 1627 r., tych 26 Męczenników błogosławionymi, a w 1862 roku d. 8go Czerwca, w dzień Zielonych Świątek, zostali z niezwykłą uroczystością przez Piusa IX, papieża, kanonizowani.

---

## Na uroczystość N. P. Maryi Oczyszczenia

(dnia 2 Lutego).

*Lux mundi Beatissima.*

---

O najmiłszy blasku świata,  
Maryo w jasność bogata;  
Szlachectwo nieba i ziemi  
Dniu święty między świętymi.

Przez Ciebie świat nasz zbawiony,  
Przez Ciebie w górę wzniesiony,  
Przez Cię śmierć złożona w grobie,  
Życie ziemi trysło w Tobie.

Badź z nami w każdej potrzebie,  
Przybadź, gdy błagamy Ciebie,  
Przyjdź, o przyjdź najśladza Pani  
Znieś wszystko, co serce rani.

Niech cnoty, te łaski płody,  
Niech nam niebieskie nagrody,  
Wyjedna Twoja przyczyna  
W ojeźźnie Twojego Syna.

Matko, niech zbawi lud wierny  
Jezus, Twój Syn miłosierny,  
Z Ojcem i Duchem opieki  
Niechaj króluje na wieki.

Przełożył z łacińskiego:

X. Arcybiskup J. Kołowiński.

## ROZMYŚLANIA O EUCHARYSTYI

czyli JEZUS mojem życiem i moją miłością.

(Ciąg dalszy, p. Nr. 6 Dzw. b. r.).

### ROZDZIAŁ V.

### NOWY JÓZEF.

Ego sum Joseph frater vester.  
Jam jest Józef brat wasz.

(Gen. XLV. 3).

**Pan Jezus rozprasza wszystkie nasze trwogi.**

Jak Józef, pozostawszy sam z braćmi,  
oznajmił im, czem był rzeczywiście dla nich,  
tak i Pan Jezus w komunii świętej daje się

poznać duszom naszym, uchyla zasłonę, ukrywającą przed nami Jego doskonałości i zdaje się do nas mówić: „Nie lękajcie się, Jam jest Jezus brat wasz.“ I to do wszystkich przemawia P. Jezus w ten sposób, do wszystkich, którzyby przystępowali do Niego z czystym sercem i dobrą wolą, jakkolwiekby wielkie były przeszłe nasze błędy.

Nie lękaj się, mówi Pan Jezus do tego, który wiele zgrzeszył, jestem Jezusem, waszym bratem; zapomniałem zupełnie przeszłych waszych błędów, a dziś widzę tylko wasz żal i miłość.

Nie lękaj się, mówi duszy lękliwej i bojaźliwej; jestem Jezusem, waszym bratem i przyjacielem. Przystępujcie do mnie bez obawy, bo jestem Bogiem miłości. Oto moje serce; wchodźcie do niego z ufnością, spocznijcie na niem. Miłość moja, jest ogniem pochłaniającym wszystko, pozwólcie sercom waszym przeniknąć się świętymi płomieniami mojej miłości, a choćby największe były wasze występki, ogień ten strawi je tak, jak trawi najmniejsze źdźbło słomy.

Ach! jakkolwiekby wielkie były nasze niedoskonałości i nędze, idźmy do Jezusa z ufnością, bo On jest naszym Bogiem, Ojcem, przyjacielem, On nas nie odepełnie od Siebie. Jeżeli błądzimy w ciemnościach, idźmy do Niego, bo On jest światłem oświecającem ciemności nocy. Jeśli jesteśmy smutni, idźmy

do Jezusa, On jest pociechą i szczęściem naszym. Zostajemy w pokusach, dręczy nas nieprzyjaciel duszny, idźmy do Jezusa, On jest postrachem mocy piekielnych, bo na słowo Jego uciekają i same duchy przeklęte. Jeżeli jesteśmy zimni, zobojętniejemy, przystępujemy do Jezusa, bo komunია ś., jest ogniskiem oświecającem i rozgrzewającym wszystko. Niechaj ufność będzie podstawą cnót wszystkich, niech się wznosi nad poziom naszych namiętności, jak oliwa wznosi się na wodzie. Lękajmy się stracić ufność w miłosierdzie i dobroć Boga, lękajmy się obrazić Go, ale obraziwszy, nie wątpmy, że przy szczerym żalu i łzach naszych odpuści nam winę.

Niechaj bojaźń i widok niegodności naszej nie oddala nas od Stołu Pańskiego, bo ten boski pokarm nie dla aniołów, lecz ludzi był ustanowiony, i Ten, który nas do przyjmowania jego zachęca, znał dobrze słabość natury naszej, niestałość woli i płochosć sere naszych.

Prawda, że nasza niegodność w porównaniu z świętością Boga, przeraża nas i strachem napelnia, i ta obawa odwiodłaby nas od przystępowania do Stołu Pańskiego, gdyby nas niewspierała ta myśl, że miłosierdzie Boga bez granic, że Jego miłość ku nam, która nas zbliżyła ku Niemu, błaga za nami Boga. Jeżeli w Ewangelii św. Pan zaprasza do stołu swojego ułomnych, słabych i potrze-



bujących, czyliż to nie dla tego czyni, aby nam pokazał, że choćby największe były nasze nędzy, jednak nie oddalą one nas od Niego, który sam tylko uleczyć je może!

Niekiedy rozum nasz zdaje się być pokrytym grubą zasłoną, chodzimy, jakby wśród ciemnej nocy, i te ciemności tak są głębokie, że zdaje nam się, iż promień słońca nigdy się przez nie przedrzeć nie potrafi. I wtedy to serca nasze są zimne, zlodowaciałe, bez miłości i prawie bez życia; zdaje nam się, że Pan Jezus nawet nas opuścił, że nasze nieprawości wyrugowały go na zawsze z pośrodku nas. Opuszczeni, samotni, powtarzamy z tęsknotą tę skargę męża boleści: „Boże mój, Boże czemuś mię opuścił?” A potem stoimy zdala od słońca, które ogrzewa i oświeca, zanurzamy się w smutku i rozpaczamy zamiast przybliżyć się do Boga, który nas pociesza, do tego ogniska, ogrzewającego nas zawsze.

Dla pociechy naszej, przypomnijmy sobie, że oschłość nie zawsze jest występkiem; często bywa ona doświadczeniem, a doświadczenie nie jest błędem, ale drogą do zasługi jeśli z cierpliwością i zgadzaniem się z wolą Bożą znośimy je. Jeżeli P. Jezus ukrywa się, to nie opuszcza nas wtedy, ale kryje się jedynie z miłości ku nam, że chce, abyśmy Go szukali. Szukajmyż go z odwagą, z przeornością, a szczególnie szukajmy Go w ko-

munii św., bo tam znajdziemy go z pewnością, pełnego czułości, słodczy i miłości. A my z swojej strony starajmy się Mu dowieść, że Jego tylko pragniemy, że Go kochamy nad wszystko dobro, i bądźmy pewni, że choć nie czujemy tej sakramentalnej łaski, jednakże jest ona zarówno silną i znaczącą.  
(Dok. nast.).

---

### ZAKON III

#### przy konwencie OO. Reformatów w Jarosławiu.

(Ciąg dalszy — patrz Dzwonek Nr 1 z Lipca 1886).

---

Roku 1743 obleczono w habit III zakonu 10 osób. Pochowano w kościelnym grobie zwłoki Dryana, brata III zakonu w habicie kapitana z chorągwi Józefa Potockiego, regimentarza w. kor. Roku 1744, przyjęto: Andrzeja Wiesiołowskiego, stolnika trębowelskiego i jego małżonkę Maryę, Kazimierza Janowskiego, wojskiego żydaczowskiego z żoną Konstancją. Tego roku dnia 26 Listopada sprowadzono zwłoki X. Jana Franciszka Kosowskiego, proboszcza z Husowa, tereyarza, i umieszczono je w grobie między zakonną bracią. Ostatniego Grudnia t. r., pochowano

Franciszka Podlewskiego, tercyarza, ojca X. Celestyna, Reformata, w owym czasie magistra nowicyuszów w Wieliczce.

Roku 1745, wstępuje do III-go zakonu X. Tomasz Lidziński, wikary kolegiaty jaroślawskiej, pochowano Franciszka Biernackiego, tercyarza.

Roku 1746, dnia 29 go Grudnia, umiera w swych dobrach Żurawiczki, brat zakonu pokutujących, profes Mikołaj Sołtyk, starosta grodzicki, kasztelan przemyski, pan bogobojny (patrz r. 1725). Już przodkowie nieboszczyka przyczyniają się znacznie do fundacyi klasztoru. Archiwum wspomina o Aleksandrze Sołtyku „wiele łożącym.“ Po jego śmierci małżonka jego daje d. 2 Maja r. 1705 na fundacyę 1,100 Złp. — Po śmierci macochy, Mikołaj Sołtyk, natenczas łowczy podolski, ofiarowuje w tym celu 800 Złp. — Po śmierci swej córeczki Ludwisi, dnia 20 Października 1712 r., daje drugie tyle i od-tąd umieszcza każdy przełożony konwentu jego imię między szczególniejszemi dobrodziejami.

Roku 1747 do III zakonu wstąpili: Ignacy Malczewski, cześnik; Hieronim Miłkowski, stolnik braclawski; Michał Urbański, podczaszy żydaczowski, na krótki czas przed zgonem. Tego pochowano w habicie. Dnia 18go Maja złożono do grobu zwłoki siostry

Konopackiej, podstoliny sanockiej i brata Marcina Morskiego, chorążego.

Roku 1748 przyjęli zakon pokutujących: Barbara Duczyńska, starościna i 3 osoby.

Roku 1749 wstępuje sześć osób.

Roku 1750 dnia 4go Sierpnia pochowano w grobach brata Wojciecha Drzewieckiego, piastującego przez długie lata urząd substytuta tego konwentu aż do sędziwego wieku.

Roku 1751 obleczeni zostali w habit IIIgo zakonu X. Józef Krzyżanowski, kanonik kamieniecki, później przemyski, następnie biskup saldycejski, sufragan przemyski i 1 mieszczan.

Roku 1752 przyjmują regułę zakonną trzy osoby.

Roku 1753 zapisano 14 osób. Dnia 22go Lutego pochowano świetnie siostrę pokutnicę Helenę z Soltyków Kossową, kasztelanową kulmską w sukience zakonnój.

Roku 1754 przyjmuje zakon 1-go mieszczanina.

Roku 1755 obieczono Stanisława Drelinga z Berlina, cześnika sochaczewskiego i jednego mieszczanina. W grobie kościoła pochowano dnia 8go Sierpnia br. pokut. Antoniego Rosnowskiego, miecznika bialskiego. Dnia 21 Sierpnia odbyto pogrzeb siostry Józefy Teresy z Makowieckich, która była małżonką Michała Soltyka (Mikołajowego syna), kasztelana wiślickiego, syndyka apostol. konw. Stolnickiego.



Roku 1756 wpisuje się do zakonu sześć osób. Dnia 6go Kwietnia pochowano siostrę Katarzynę Tomaszewską, podczaszynę inflancką; dnia 1 Czerwca siostrę Annę z Sie-mianoskich, małżonkę Antoniego Morskiego, kasztelana przemysk. (po Mikołaju Sołtyku).

Roku 1757 przyjęto dwie osoby. W klasz-tornych grobach złożono zwłoki dnia 12-go Września br. Aleksandra Bazylewicza, który zapisał na pogrzeb 300 złp. i 40 dukatów; brata IIIgo zakonu Michała Ruczaja, koniu-szego ks. Czartoryskiego, wojewody ruskiego. Nieboszczyk ofiarował na pokrycie dachówką klasztoru 3,000 Złp.

Roku 1758 wstępuje do zakonu pokutn. 18 osób, między niemi Ludwika Ulińska, podstolina podolska, znakomita dobrodziejka na ubogie i klasztory.

Roku 1759 obleczono w habit Tadeusza Strumiłę, miecznika sanockiego i 4 osoby. Pochowano dnia 6-go Lutego siostrę Teresę Konopacką, córkę skarbnika przemyskiego; dnia 11-go Czerwca brata Jerzego Bohena, syndyka apostol. tego konw., sprawującego urząd przez 28 lat. Wielki to był dobrodziej, troskliwy opiekun, przykładny chrześcianin. Dnia 15-go Sierpnia t. r. mimo uroczystego święta, eksportowano do kościoła zwłoki brata pokutn. Michała Tadeusza Mirskiego, chorążego dobrzyńskiego, dobrodzieja konw. wdów i sierót.

Roku 1760 przyjęło III-ei zakon 9 osób. Między niemi: Wojciech Dowrzelowski, podkomorzy sieradzki z małżonką Konstaneyą, i Skrzyński, cześnik. Tegoż roku dnia 24 Kwietnia pochowano nabożnego brata, Jana Rzymowskiego z Mierocina.

Roku 1761 przybrano w habit 3 osoby. dnia 18-go Września pochowano w grobach kościoła brata zak. pokut. Stanisława Karwnickiego, podkomorzego i znacznego dobrodzieja, szczególnie konw. Reformatów w Przemyśle.

Roku 1762 obleczone trzy panny. Pochowano dnia 27 Lutego Katarzynę Jabłońską, staruszkę, pobożną siostrę III-go zakonu. — Dnia 5-go Kwietnia złożono do grobu siostrę Wiktoryę Skulimowską, pannę; za pogrzeb dano konwentowi 110 Złp. Dnia 2-go Maja pochowano brata Andrzeja Terleckiego, stolnika braclawskiego w habicie zakonnym, tudzież Karwackiego, brata III-go zakonu, i siostrę Terlecką, stolnikową owrucką.

Roku 1763 dnia 26-go Marca pochowano w grobach Agnieszke Kozaczyńską, 19-letnią pannę, wpisana niedawno do III-go zakonu. Dnia 22 Czerwca pogrzebano brata Józefa Szumanczowskiego, cześnika, za co konwentowi 1,000 Złp. ofiarowano. Ostatniego Sierpnia złożono w grobie Katarzynę Łozińską, tereyarke, która po długiej chorobie w domu rodzonej siostry Rzymowskiej, przygotowana

na śmierć, ściskając i całując krucyfiks, umarła.

Roku 1764 w grobach kościoła, pochowany brat świeckiego zakonu św. Franciszka Niecefor Januszowski, towarzysz pancerny z chorągwi Małachowskiego, starosty sandeckiego. Nieboszczyk przyjechał na kurację do jarosławskiego lekarza Cernera i u niego jakiś czas przemieszkał. Ponieważ się mu na zdrowiu nie polepszało, prosił, ażeby go do reformackiej infirmaryi przeniesiono, gdzie przez pięć tygodni chory leżał. Kiedy coraz więcej nadzieja polepszenia znikiała, przed O. Julianem Drohomireckim generalną spowiedź złożył i do III zakonu wstąpił. Przez dwa razy spowiadał się potem przed O. Amadeuszem Dolińskim i dnia 18-go Marca o trzy kwandranse na 12-tą po generalnej absolucyi, mówiąc: „O Jezu! Jezu! zmiłuj się nad nędznym grzesznikiem!“ duszę Bogu oddał. Dnia 27 Listopada sprowadzono i spuszczone do grobu pod kościołem zwłoki siostry Wiktoryi z Chodorowskich Balowej, małżonki Hieronima łowczego braclawskiego. Nieboszczka była bratową O. Józefa Bala, gwardyana konw. Jarosławskiego.

Roku 1765 do zakonu świeckiego przyjęto: Otocką, chorażynę żydaczowską; Katarzynę Śliżowską, podczaszynę łukowską; Rylską, cześnikową braclawską i innych sześć osób. Dnia 2 Lutego w tym roku przywieziono do

kościół naszego zwłoki Hieronima Augusta z Hoczwi na Solinie, Teleśnicy, Średnej wsi, Polanczyku Bala, łowczego braclawskiego, członka III zakonu, brata O. Józefa Bala, gwardyana jarosławskiego natenczas konwentu, z którym się bardzo kochali. — Po śmierci małżonki i po jej pożegnaniu, słowem: „do widzenia!“ ledwie siedm tygodni przeżył i tak, jak ona w piątkowy dzień życie skończył. Zwłoki w tym samym dniu obok siostry po zakonie i małżonki Wiktoryi w grobach umieszczono. Dnia 13-go Marca odprawiono żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Barnabasa z Polkowa Konopackiego, (który utonął w Sanie), chorążego lekkiej chorągwi Międzyńskiego, wojewody czernichowskiego.

Roku 1766 dnia 4 Stycznia, wpuszczono do grobu zwłoki świeckiego zakonu Barbary z Kornasiewiczów Kozłowskiej, podczaszyny wołyńskiej, posesorki Chodakówki, znakomitej benefaktorki klasztorów.

W tymże roku dnia 25 Listopada pochowan brat Wawrzyniec Morski, cześnik chorodelski, przez całe życie wiele dla klasztorów i ubogich czyniący. Małżonka jego Rozalia na światło 460, a na msze 40 Złp. ofiarowała, prócz tego: beczkę miodu, na ryby 3 dukaty i wiele legumin. 30 Listopada wyprawia za duszę męża Wawrzyńca egzekwie, na które beczkę węgryzna, 90 Złp. na msze i resztę,



co potrzeba. Dnia 9 Grudnia kryją zwłoki znakomitego i pobożnego brata III zakonu Józefa Rościszewskiego; za pogrzeb 720 Złp. dano i cokolwiek dla przyjęcia gości potrzebnem było.

Roku 1767 wstępują do III-go zakonu: X. Antoni Jasienkiewicz, komendarz Dubiecka; Brzezińska, skarbnikowa murska i 13 innych osób. Dnia 9 Kwietnia pochowany brat świeckiego zakonu Marcin Ketner, a 12 Czerwca siostra Regina Majchrowicz, staruszka. Ponieważ oboje byli biednemi, więc im Reformacji pogrzeb wyprawili.

Roku 1769 zapisano do zakonu świeckiego Walentego Oraczewskiego, stolnika bractwskiego i 6 osób. Tego samego roku pochowano następne siostry: 18go Kwietnia Annę z Terleckich Płocką podczaszynę łomżyńską, 22 Kwietnia Elżbietę z Łabędzkich Jaworską, miecznikową zakrocińską. Dnia zaś 7-go Sierpnia w grobie pod świeckim chórem, pochowano ośmiu towarzyszy broni, którzy wychyliwszy się 6-go Sierpnia z obozu pod miastem na Głęboce w czasie konfederacyi na prędcę założonego, zostali przez moskiewskich kozaków na polach Ostrowa z zasadzki napadnięci i pozabijani. Kozacy poucinali im głowy, ręce, ciało pokłuli, z odzieży obdarli. O. Jerzy Oraczewski, gwardyan konwentu spiesząc z duchowną pomocą, znalazł zwłoki bez rąk i nóg. Nazwiska poległych prócz

Stefana Wolskiego i Kajetana Tworkiewicza, stolnika wołyńskiego w strwożonym obozie dopytać nie mógł, przeto o ile możliwości o odzież się postarał i tychże niektórych do zakonu należących pochował.

Roku 1770 dnia 8 Stycznia, sprowadzono zwłoki siostry Anieli Drohojowskiej, chorąży ny żydaczowskiej. Wspaniały pogrzeb sprawili matce synowie jej Andrzej i Dominik. Dnia 24 Kwietnia złożono do grobu siostrę Maryę z Nowickich Konopacką, skarbnikową przemyską, małżonkę Antoniego a matkę Barnabasza Konopackiego. O niej archiwista napisał; „pochowana w zakonnych grobach pomiędzy bracią naszą w sukience zakonnej; „tak się bowiem należało najukochańszej naszej matce, siostrze i wielkiej dobrodziejce.“ Dnia 29 Maja odprawiono za duszę Maryi bardzo wystawne egzekwie, na które Ryłski, podstoli Gostyniecki prócz wiktuałów 2,640 Złp. wyekspensował. Dnia 23-go Lipca pod ołtarzem św. Trójcy złożono zwłoki brata Hieronima Miłkowskiego, cześnika braclawskiego.

Rok 1771 dnia 26 Marca odbyto świetny pogrzeb brata IIIgo zakonu Piotra Seweryna Woronicza, stolnika żytomirskiego.

Roku 1772 wstępuje do III-go zakonu Kamiński, podczaszy latyczowski z małżonką Franciszką z Zurowskich, córką podczaszego owróckiego i trzy osoby. Dnia 20 Kwietnia

jeden z księży wikarych kolegiaty sprowadza z Wierzbny zwłoki administratora tej wioski Józefa Chmielowskiego i w ten sam dzień pod ołtarzem Matki Boskiej pochowany tenże został, a dnia 5 Maja za duszę brata Józefa świetne egzekwie odprawiono. Dnia 22-go Kwietnia w Kochanówce umiera siostra Justyna z Rudnickich Makowiecka, pochowana w parafialnym kościele w Makowcu.

(Dokończenie nastąpi).

O. Wiktor, Reformat.

---

## KRZYSZTOF KOLUMB Tercyarzem.

Dziennik brukselski „Święte Miasto Boże,” podaje niektóre zajmujące zasługujące na naszą uwagę szczegóły z życia Krzysztofa Kolumba.

„Znakomity ten mąż, pisze ten dziennik, był nie tylko głębokim myślicielem i odkrywcą Ameryki, ale przede wszystkim głębokim chrześcijaninem; ta wydatna cecha jego charakteru, nie była dostatecznie znana światu — ponieważ protestanci, którzy głównie historię ostatnich trzech stuleci opisywali, starali się wzniosłe czyny katolickich bohaterów, ożywionych wyższym duchem, zaciemniać. W życiu Kolumba, głęboka wiara była mu przewo-

dnieczka, pocieszycielką w niebezpieczeństwach i przeciwnościach, a zwłaszcza w doznanej niewdzięczności od ludzi. Zanim rozpoczął poszukiwania nowej części świata, pierwotną jego myślą i pragnieniem było, rozszerzyć Królestwo Boże, przymnażać jak najwięcej dusz kościołowi świętemu, a następnie wyswobodzić Grób Pański, aby go oddać Ojcu świętemu, siebie zaś i swoich następców, uczynić stróżami świętego Grobu. Jakkolwiek w naszym stuleciu tak zmysłowem i materialnem, nieprawdopodobnem się to wyda — jednak jest rzeczą pewną i dowiedzioną, że Kolumb z tą myślą się nosił, i że w tym celu przedsięwziął olbrzymią wyprawę, która go do odkrycia Ameryki przyprowadziła. Jednak Boska Opatrzność dopuściła, że tylko część jego zamiarów doszła do skutku, zachowując na przyszłość nagrodę jego szlachetnych usiłowań i trudów. W klasztorze „de la Kapida,” Krzysztof Kolumb przyjął szatę świętego ojca Franciszka, jako Tercyarz III Reguly; tam to z Brewiarzem i Różańcem w ręku przemysłował nad środkami swojego przedsięwzięcia, a uzbrojony w krzyż św., udał się do dworów królów, zjednać sobie ich pomoc do świętego dzieła. Brat Jan Perez de Marchena, zakonnik wysokiego umysłu i cnoty, ułatwił mu wstęp do Królowej Izabelli, wspierał swą radą, podtrzymując jego ducha w doznawanych trudnościach



i przeciwnościach. Albowiem Bóg niedocieczony w swoich wyrokach dopuścił, że ludzie uczynili gorzkim życie temu wielkiemu mężowi; zazdrośni o sławę, którą tenże sobie zdobył przez odkrycie Ameryki, tak potrafili go oczernić przed domem hiszpańskim. że Krzysztofa Kolumba, Wice-króla Indyjskiego i Wielkiego Admirała Oceanu, napowrót do Hiszpanii sprowadzono, i okutego, jak jakiego zbrodniarza, do więzienia wtrącono; nawet królowa Izabella, ta najgorliwsza jego opiekunka, wierząc podszeptom złych ludzi, odwróciła się od niego, ale Kolumb jak prawdziwy chrześcijanin i godny syn ś. O. Franciszka, przebaczył swoim nieprzyjaciółom.“

„Przy końcu swego życia, wrócono mu sławę i dwór hiszpański łaski swoje mu przywrócił. Wówczas Kolumb przedsięwziął czwartą, a ostatnią zamorską podróż, lecz zapędzony przez burze na wyspę Kuba, rok cały w największym niedostatku tam przepędził, i tutaj pokazała się wielkość tej duszy chrześcijańskiej, albowiem zapominając o własnych cierpieniach, odwiedzał i doglądał chorych mieszkańców; głównie zaś opiekował się Indyanami prześladowanymi przez Hiszpanów.“

„Powróciwszy do Hiszpanii, umarł światobliwie w nędznej gospodzie w Valladolid, zachowując do ostatniego swego technienia, przywiązanie do kościoła świętego.“

„Protestanci nie chcieli, lub nie umieli odkryć przymiotów tego zacnego męża. My dziś zawdzięczamy błogosławionej pamięci Piusa IX, że Krzysztofa Kolumba, jako bohatera poznajemy.“

„Wiadomo nam jest, że wielu biskupów stawiało pytanie, czyby niewypadało przeprowadzić procesu „Błogosławionego“ — dla Krzysztofa Kolumba, i sprawy tej nie zaniechano, lecz tylko odroczone. My zaś radowalibyśmy się szczerze, gdyby kościół uczył w ten sposób, tego naszego Brata Tercyarza, któremu się to słusznie należy.“

— x —

### Wiadomości kościelne i zakonne.

**Nowy klasztor św. Klary w Anglii.** Niedaleko zamku Arundel w hrabstwie Sussex, odbyła się dnia 7-go Września 1886 r. jedna z tych pięknych uroczystości, które coraz wspanialej świadczą o rozwoju ducha katolickiego w Anglii. Na dniu tym wprowadził książę Norfolk, dziedzic zamku i okolicy, 12 zakonnic S. Klary, pochodzących z macierzystego domu w Londynie, do nowo zbudowanego dla nich klasztoru w niewielkiej odległości od zamku, a wśród cichej leśnej okolicy. Mnóstwo zaproszonych księży i dostojnych osób towarzyszyło tej niezwyklej uroczystości. Mszę świętą celebrował w nowym kościele klasztornym Monsignor Bult, niegdyś proboszcz w Arundel, a dzisiaj biskup w Southwarin, to jest w południowej części Londynu; kazanie miał O. Vaughan, Benedyktyn, zwracając w swej gorącej

mowie uwagę słuchaczy na zasady, według których żyją ubogie siostry św. Klary, na ich sposób życia, i na te łaski, które za ich cichą, lecz bezustanną modlitwą spływają na kościół boży, a zwłaszcza na ich dobrodziejów. Przy tej sposobności wspomniał i o tem, że z dostojnego rodu Clifton, którego córka jest sama księżna Norfolk, wyszło już 35 zakonnic Klarysek. Po kazaniu nastąpiło poświęcenie pojedynczych części klasztoru. Nader wzruszającą była chwila, gdy księżna Norfolk otoczona gronem pań, oddawała klucze od klauzury przełożonej zakonnic. Ze łzami w oczach żegnała się z nimi, poczem, gdy za klauzurę wyszła, drzwi tejsze zamknęły się na zawsze, a po za nimi zostało 12 Bogu poświęconych dziewic. Widok tych zakonnic, zamykających się na wieki przed światem, by tem skuteczniej służyć chwale Bożej i powszechnemu dobru, sprawił silne wrażenie na obecnych i tem żywszą cześć wywołał dla skromnych córek Serafickiego Patriarchy.

**Z Paryża** donoszą, że nowy Arcybiskup paryski Monsignor Richard w czasie swej podróży do Rzymu przyjął III zakon św. Franciszka. Dostojny ten książę kościoła, już od najpierwszych lat młodocianych, szczególną cześć ukochał świętego Patriarchę ubogich. Jego życie było mu zawsze prawdziwym wzorem cnoty i zachęty do dobrego. Gdy już został kapłanem, co roku w dniu św. Franciszka przybywał do jednego z klasztorów franciszkańskich, tam odprawiał mszę świętą, a potem nader hojne ubogim rozdzielał jałmużny, mówiąc każdemu: daję ci to ku czei św. Franciszka. Teraz Pan Bóg tego cnotliwego kapłana wyniósł na najpierwszą katedrę Francyi. Szczęść mu Boże w najdłuższe lata, niech cześć jak dotąd tak i nadal Serafickiego Ojca i cześć tę niech pomnaża wśród powierzanej sobie owczarni.

**W Rzymie** obchodzono dnia 4 października 1886 r. z wielkim przepychem doroczną uroczystość św. Franciszka na Ara Coeli. Mnóstwo tereyarzy w swych

szarych sukniach, jakich członkowie III-go zakonu na wielkie uroczystości używają, otaczało bez przerwy ołtarz, na którym wystawiono relikwie po Świętym Patryarsze. Od samego świtu odprawiały się tu bezustannie msze święte, a między innymi odprawili w tym dniu najświętszą Ofiarę Kardynał Wikary Rzymu i Kardynał Simeoni obecny protektor zakonu. Po raz pierwszy też od lat 16, celebrowali przy uroczystej mszy św. OO. Dominikanie na pamiątkę ścisłej przyjaźni, jaka łączyła niegdyś św. Dominikę ze św. Franciszkiem.

**Z Kalwaryi Zebrzydowskiej** donoszą nam o zgromadzeniu miesięcznem, odbytem dnia 13-go grudnia 1886 roku, na którem do III-go zakonu przyjętych zostało osób 12, a profesję złożyło osób 31. — Na temże zebraniu otworzoną została i do użytku terecyarzy oddana biblioteczka, do której zakupiono z kasy terecyarskiej książek za 20 zlr., a O. Dyrektor ofiarował ze swej strony książek 15. Wszystkie te książki rozebrano w okamgnieniu i okazało się przy tem, że i dziesięćkroć większa liczba książek przydałaby się w dniu tym, ale niestety ich nie było. Dlatego O. Dyrektor zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich Przew. XX. Proboszczów i Wikaryuszów, by raczyli łaskawie zbędne im książeczki, a dla terecyarzy odpowiednie, ofiarować do biblioteczki terecyarskiej w Kalwaryi. — We wileń t. j. dnia 24-go grudnia, podobnie jak i lat poprzednich obdzielili Bracia i Siostry III zakonu 33 biednych terecyarzy chlebem i inną żywnością na święta, a to na pamiątkę 33 lat życia Pana Jezusa. Poczem wszyscy społem podzielili się opłatkiem, życząc sobie nawzajem łask bożych i zdrowia.

**We Lwowie** wzrasta III zakon powoli wprawdzie ale stale. Na ostatniem zgromadzeniu miesięcznem, dnia 3 stycznia b. r. odbytem, przyjęto znowu dwie osoby. Jest to wprawdzie na takie miasto wielkie jak Lwów trochę za mało, lecz trzeba wziąć na uwagę, że tu familii terecyarskich jest kilka, z któ-



rych połowa grupuje się przy żeńskich klasztorach PP. Felicyanek i Franciszkanek. Osób należących do III-go zakonu św. Franciszka przy kościele OO. Bernardynów jest obecnie z górą 200, a między temi kilku prałatów i dostojników kościelnych tudzież wiele osób należących do wyższych sfer społecznych.

**W klasztorze Rawskim** OO. Reformatów, wstąpiło do III-go zakonu dnia 31 października z. r. 4 osoby z Bełzca par. Lipskiej.

**W klasztorze Sióstr Bernardynek** III-go zakonu od Pokuty S. O. N. Franciszka, przy kościele ś. Józefa w Krakowie P. O. Bonifacy Jastrzębski, Dyrektor tegoż Zgromadzenia Magister Nowicyatu klasztoru Lwowskiego, na mocy upoważnienia N. O. Prowincyała, przyjął profesyą tereyarską dnia 9 Stycznia b. r. od Siostry Pauli Walewskiej i Siostry Magdaleny Kupper, a w krótkiej, treściwej przemowie skłonił rzeczywiste i wzniosłe znaczenie tereyarstwa, zakończając, jak zwykle każdą swą mowę, serdecznem wzniesieniem ducha obecnych do P. Boga, udzielił nowym profeskom błogosławieństwa. — Dnia 10 b. m. tenże O. Dyrektor obłął w suknię zakonną Siostrę konwerską Wiktorję Okręgliką, nadając jej imię zakonne Łucya. W przemówieniu podniósł ważność pracy Sióstr Konwerek na chwałę Boga, zasługę osobistą i pożytek zakonu. — Dnia 11 b. m. wreszcie odebrał solenną profesyę ślubów zakonnych od Sióstr Nowicyi tut. konwentu Katarzyny Twardy i Elżbiety Mińskiej, w obecności rodziców i licznych członków rodziny tychże sióstr. Przemawiając, główny nacisk położył na to, jak wielką jest łaska powołania do życia zakonnego, jak z nią należy współpracować z niezachwianą wytrwałością przez całe życie, a przemówiwszy stosownie do okoliczności i do rodziny i zgromadzenia, udzielił zwykłego błogosławieństwa.

**We Lwowie** wyszła temi czasy „Pamiętka“ 400-letniej rocznicy śmierci błog. Jana z Dukli, w któ-

rej. w sposób nader szczegółowy, a przytem barwny opisuje autor, O. Norbert Golichowski, Ex-Prowincyał zak. OO. Bernardynów całą 8 dniową uroczystość jubileuszową odbytą w r. 1884 w całym kraju a zwłaszcza we Lwowie, który z niewidziana dotąd świetnością obchodził ten jubileusz Swego Obroncy i Głównego Patrona. Cena tej zajmującej książki wynosi 1 zlr. Dla ułatwienia jednak tereyarzom nabycia takowej, zniża autor, ale wyłącznie dla tereyarzy prenumerujących „Dzwonek,” cenę na 50 cent. Exemplarze nabywać można za pośrednictwem „Dzwonka,” albotież wprost we Lwowie w klasztorze OO. Bernardynów u autora.

O. Czesław, Bernardyn.

**U OO. Reformatów** w Krakowie w ciągu roku 1886 wpisanych zostało do III zakonu S. O. N. Franciszka osób 200; profesyę złożyło osób 217; do komunii św. przystąpiło wiernych 48.686.

**Ciekawy zabytek.** W klasztorze OO. Bernardynów we Lwowie zachował się w dobrym stanie zeszyt in 4<sup>o</sup> z XV-go wieku. Ciekawym i ze wszech miar godnym jest naszej uwagi z tego powodu, że liczy sobie już pełnych czterysta dwadzieścia i cztery lata i zawiera spis imion i nazwisk członków trzeciego zakonu św. O. N. Franciszka na 17 kartach czyli 34 stronnicach. Kilka kart jest pergaminowych a reszta z zwykłego dawnego papieru. Na pierwszej stronie umieszczona jest odezwa do braci i siostr, w której wykazane są korzyści duchownego tego seraficznego stowarzyszenia. Podpisał ją Bonawentura Bawarczyk, komisarz jeneralny na prowincye: Polską, styryjską, morawską, czeską, szląską, mazowiecką i ruską we Lwowie dnia 1 Września 1462. Na stronie 22 są przepisy dla tegoż bractwa. Z tego dokumentu, wartość pod każdym względem mającego, przekonujemy się, jak zaraz z początku rozkwitu zakonu naszego od Obserwy w różnych miejscowościach Galicyi, licznie gromadzili się pobożni katolicy pod chorągiew św. Franciszka z Assyżu. Niechajże to

będzie i dla nas w dzisiejszych czasach pociecha duchowną, że i my utartą drogą przodków naszych pod wodzą św. Franciszka w duchu pokuty postępujemy i na niebo szczerze pracujemy.

O. Norbert Golichowski.

— x —

## Nekrologia.

— Dnia 2-go listopada z. r. umarł w Rawie brat Leonard Pawłowski, Reformat w 84 roku życia, a 64 zakonu.

— Regina Gertruda Niziołek zmarła po czteromiesięcznych ciężkich cierpieniach w Osielcu, dnia 25 Listopada 18-6 roku, zaopatrywana po kilkakroć w czasie swej słabości św. Sakramentami

— Katarzyna Kunegunda Zak, zmarła w Barwałdzie górnym dnia 11 grudnia 1886 r., tożsamo kilkakrotnie zaopatrzona św. Sakramentami. Miała to szczęście, że po raz ostatni w dniu śmierci przyjęła Pana Jezusa do serca swojego.

— Elżbieta Marya Zaręba umarła w Izdebniku dnia 20 grudnia 1886 r. Była to cnotliwa i nader pobożna staruszka, mimo swego podeszłego wieku, nigdy nieopuszczała zgromadzeń miesięcznych. Do III-go zakonu wstąpiła jeszcze przed 20 laty w klasztorze OO. Bernardynów w Leżajsku — a później w Kalwarii profesyę złożyła.

— W Rzeszowie umarła Zofia Drzewicka, zapisana w poczet Sióstr III-go zakonu od lat 25 w Jarosławiu u OO. Reformatów.

— W Wilhelminehütte zmarła dnia 18go grudnia z. r. siostra Zofia Marya Latuszyńska, tere.

— Maryanna Koleta Bikówna, profeska III zakonu, zakończyła swój pobożny żywot doczesny w Tarnawie dolnej dnia 21-go grudnia z. r., licząc lat 22.

*Niech odpoczywają w pokoju!*

### Prośby do Boga na miesiąc Luty.

W imię Ojca † i Syna i Ducha św. Amen.

W Trójcy Świętej jedyny Boże! Ubogiego Patryarchy Franciszka Serafickiego dziatki, błagamy Ciebie przez Jezusa Chrystusa Syna Twego jednorodzonego Zbawiciela świata, za przyczyną Niepokalanej Dziewicy Maryi, św. Józefa, św. Piotra i tow. i... (tu wymień Świętych i prośbę na dzień wyznaczoną a potem odmów jedno Zdrowaś Marya).

1. **W. Ś. Ignacego, b. św. Roberta terc.** Oswobodź Stolicę Apostolską od nieprzyjaciół i daj zdrowie Ojcu św. Leonowi XIII.
2. **S. N. M. P. Gromnicznej, świąt Maryi tercyar.** Błogosław JE. Najprzew. X Arcybiskupa Metropolite Mohylewskiego i Jego intencye.
3. **C. S. Błażeja b. m., B. Wirydyany terc.** Błogosław J. E. X. Biskupa Tarnowskiego i Jego intencye.
4. **P. S. Weroniki p., B. Joanny terc.** O błogosławieństwo i na intencye braci i siostr III zakonu ś. O. Franciszka Serafickiego i ich familie (w Krakowie w kościele św. Józefa o godzinie 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> Msza św. na intencye Braci i Sióstr III zakonu S. O. Franciszka Serafickiego
5. **S. S. Agaty, p. m., SS. Piotra i tow. męczen. Japon.** O łaski Boże do zbawienia potrzebne.  
*Odp. zup.*



6. **N. S. Doroty p. m., B. Antoniego terc.** Błogosław XX. Prałatów i Kanoników Katedralnych w Galicyi.
7. **P. S. Komualda op., św. Domana terc.** Błogosław Najprzewiel. O. Prowineyała XX. Franciszkanów i Jego intencye.
8. **W. S. Jana z Maty, bł. Jakobiny terc.** Błogosław Kongregacya PP. Nazaretanek.
9. **S. S. Apolonii p., bł. Mateusza terc.** Błogosław Kongregacye PP. Niepokalanek.
10. **C. S. Scholastyki p., św. Agaty terc.** Błogosław zakon PP. Norbertanek.
11. **P. S. Hipolita, bł. Paschaliny terc.** Błogosław zakon OO. Paulinów.
12. **S. S. Modesta m., św. Maryi terc.** Błogosław Zakon Sióstr Bernardynek.
13. **N. S. Juliana m., bł. Bonawentury terc.** Błogosław J. E. X. Biskupa Wileńskiego i Jego intencye
14. **P. S. Walentego k., św. bł. Pudencyany terc.** Udziel zdrowie chorym i cierpiącym.
15. **W. SS. Faustyna i Jowity mm., św. Franciszki terc.** Daj szczęśliwą śmierć dla konających.
16. **S. S. Julianny p. m., św. Hieronimy terc.** Chron nas od wszelkiego nieszczęścia i wypadku.
17. **C. S. Sabiny bł., św. Kunegundy, terc.** Daj ducha pobożności i modlitwy.
18. **P. S. Symeona, bł. Małgorzaty terc.** Pocieszaj wygnańców i p.ześladowanych.
19. **S. S. Konrada w. terc.** Wzmacniaj wiarę, nadzieję i miłość wygnańcom i prześladowanym.
20. **N. S. Leona bł., bł. Pawła terc.** Upamiętaj i nawróć nieprzyjaciół kościoła św.
21. **P. S. Eleonory p., bł. Antoniego terc.** Nawróć grzeszających do pokuty.
22. **W. S. Małgorzaty terc., pokutnicy.** Ratuj młodzież od niewiary, błędów, zepsucia. *Od. zup.*

23. **S. S. Romany p.**, *śwtbl. Jakóba terc.* Daj moc zwyciężania pokus do złego wiodących.
24. **C. S. Macieja ap.**, *bt. Seweryna terc.* Wspomóż będących w nędzy i ubóstwie.
25. **P. S. Wiktora m.**, *bt. Joannita terc.* Rozkrzewiaj Szkoły i Zakłady naukowe katolickie.
26. **S. S. Aleksandra b.**, *śwtbl. Małgorzaty terc.* Ratuń od nagłej i niespodziewanej śmierci.
27. **N. S. Anastazyi p.**, *śwtbl. Jakóba terc.* Daj wieczny odpoczynek zmarłym w IIIeim zakonie S. O. Franciszka Serafickiego.
28. **P. S. Romana op.**, *bt. Franciszka m., terc.* Daj wieczny odpoczynek zmarłym niespodzianą śmiercią w kopalniach, na wojnach i przez różne wypadki.



L. 309.

„Wolno drukować“.

Kraków, dnia 20 Stycznia 1887 r.

(L. S.)

† *Albin.*

W Krakowie w drukarni „Czasu“, pod zarządem J. Łakocińskiego.  
Nakładem O. Piusa Mianowskiego.

## Uwiedomienie.

Za staraniem Sióstr Bernardynek naszego Zakonu, klauzurowych, przy kościele św. Józefa w Krakowie, wybito **Medaliki**, przedstawiające z jednej strony Monstrancę, obok której aniołki adorujące, u dołu tak zwane godło Zakonu Serafickiego, to jest ręka Pana Jezusa i S. Ojca Franciszka w krzyż złożone do krzyża, wokoło napis:

### **NIEUSTAJĄCA ADORACYA NAJŚW. SAKRAMENTU**

w kościele Sióstr Bernardynek w Krakowie,  
z drugiej strony wierne odbicie obrazu św. Józefa, prowadzącego Pana Jezusa w młodocianym wieku,  
a wokoło napis:

### **ŚWIĘTY JÓZEFIE PATRONIE KOŚCIOŁA ŚWIĘTEGO**

módl się za nami.

Wiedzie Bracia i Siostry, że w kościele Sióstr Bernardynek klauzurowych jest nieustająca Adoracya Najśw. Sakramentu, wiedzie, że w dniu 4 każdego miesiąca przed Najśw. Sakramentem odprawia się tamże Msza św., a codziennie przy zakończeniu nabożeństwa adoracyjnego, z ludem pobożnym, licznie przybywającym na to nabożeństwo, modlimy się na intencję Braci i Sióstr żyjących i za zmarłych Tercyarstwa naszego, sądzimy przeto, że chętnie zapragniecie mieć takowe **Medaliki**, przypominające to miejsce, w którym tyle płynie modłów za Was, i błogosławieństw Najśw. Sakramentem.

Tych medalików dostać można w klasztorze Sióstr Bernardynek przy kościele św. Józefa w Krakowie  
ulica Poselska L. 21,

**po cenie 10 ct. za sztukę.**

Dochód czysty przeznaczony na posadzkę do kościoła św. Józefa w Krakowie.

# DZWONEK

wychodzi w zeszytach *miesięcznie* pod redakcyą  
O. Piusa Mianowskiego Zak. S. O. N. Franciszka  
i kosztuje:

4 et. albo 8 fen. bez przesyłki pocztowej,

6 et. albo 12 fen. z przesyłką.

Redakcyą i Administracyą w klasztorze OO. Bernardynów  
w Krakowie.

W Administracyi nabyć można pierwszy rocznik  
„Dzwonka“ w miejscu za 40 centów, z przesyłką  
za 48 centów w. a.

Upraszamy Szanownych Czytelników o nadsyłanie  
nam łaskawie swoich uwag, sprawozdań z rozwoju  
i czynności tereyarstwa i cokolwiek posłużyć może  
do zbudowania i zachęcenia do gorliwości tereyarzy.

Kochanym Tereyarzom polecamy gorąco  
do nabycia

w nowem pomnożonem wydaniu

**BREWIARZYK TERCYARSKI**

ρ. LEONA, KAPUCYNA.